Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 5.11.2026 www.osw.waw.pl

Sukces demokratów w wyborach połówkowych w USA

Andrzej Kohut

3 listopada zakończyły się w Stanach Zjednoczonych wybory połówkowe, które przyniosły zdecydowany sukces Partii Demokratycznej. Demokraci nie tylko przejęli kontrolę nad obiema izbami Kongresu, lecz także wygrali w stanach i okręgach, w których do tej pory dominowali republikanie. Rezultat wyborów jest powszechnie odbierany jako wyraz niezadowolenia wyborców z polityki obecnej administracji (cła, wojna w Iranie, wysokie ceny żywności czy paliw, bogacenie się osób z otoczenia prezydenta). Sam Donald Trump stwierdził, że porażka wynikała ze słabości kandydatów i jego nieobecności na kartach do głosowania. Przyznał jednak również, że na rezultat wyborów wpływ miała wojna w Iranie.

Konsekwencją wyborów połówkowych będzie osłabienie pozycji Trumpa zarówno w wymiarze politycznym, jak i we własnej partii. Demokraci będą się starali utrudnić mu dalsze działania, stosując presję budżetową oraz prowadząc dochodzenia wymierzone w jego administrację. Politycy republikańscy staną przed dylematem, czy dalsze niemal bezwarunkowe poparcie dla prezydenta przysłuży się ich politycznej przyszłości.

Komentarz

- **Wynik wyborów to osobista porażka prezydenta.** Przyczyniła się do niej niepopularność Trumpa, co przełożyło się na spadek poparcia dla Partii Republikańskiej i mobilizacji w elektoracie. Słabe notowania prezydenta są pokłosiem podejmowanych przez niego decyzji, takich jak wojna w Iranie czy wprowadzenie ceł, a także postrzegania skupionej wokół niego elity jako skorumpowanej. Tych problemów wizerunkowych nie były w stanie odwrócić ani wysokie wydatki na kampanię wyborczą, ani bezpośrednie zaangażowanie samego prezydenta. Odpowiedzialność Trumpa za rezultat wyborów będzie miała konsekwencje wewnątrzpartyjne. W nadchodzących miesiącach politycy republikańscy będą musieli zdecydować, czy dalsza bliska współpraca z prezydentem będzie dla nich korzystna. Może to tworzyć pole do ponadpartyjnej kooperacji z demokratami w wybranych kwestiach. Wynik wyborów stawia też znak zapytania w kwestii faworyta republikanów w nadchodzących prawyborach prezydenckich – współodpowiedzialność za działania tej administracji może negatywnie wpłynąć na szanse takich polityków jak J.D. Vance.
- **Porażka republikanów nie powstrzyma aktywności Trumpa w polityce zagranicznej. W obliczu bardziej ograniczonych możliwości na arenie wewnętrznej może on skupić się na poszukiwaniu sukcesów za granicą, które zwieńczą jego prezydenturę.** Wyniki głosowania nie oznaczają, że zrewiduje on swoje podejście do wojny w Iranie czy do wsparcia Ukrainy, które nie było tematem dopiero co zakończonej kampanii. W swoich

działaniach może w jeszcze mniejszym stopniu niż do tej pory kierować się preferencjami wyborców. Opór ze strony demokratów może prowokować go do chaotyczniejszych działań. Zarazem jednak przedstawiciele administracji mogą wykazywać więcej ostrożności w realizowaniu woli prezydenta z obawy przed dochodzeniami, jakie demokraci będą mogli zainicjować w Kongresie.

- **Nadchodzące dwa lata nie będą łatwe dla demokratów, jeśli sukces w wyborach połówkowych nie przełoży się na ich polityczną sprawczość.** Będą oni mieli wpływ na kształt budżetu oraz politykę nominacyjną administracji, a także będą mogli kontrolować nieprawidłowości w jej działaniach poprzez komisje Kongresu. Kształtowanie agendy politycznej wciąż pozostanie natomiast w gestii prezydenta, który już wcześniej wiele spraw rozstrzygał rozporządzeniami. Trump nie pozostawił również wątpliwości, że zamierza wetować sprzeczne z jego wolą ustawy demokratów. Będą oni zatem musieli znaleźć sposób, by utrzymać poparcie wyborców bez znaczących sukcesów legislacyjnych. Partia Demokratyczna wciąż jest niepopularna, a jej sukces w dużej mierze wynika ze sprzeciwu wyborców wobec polityki prezydenta.